

MATEUSZ POTOCZNY  
Opole – Kottayam

## MIEJSCE LITURGII W DIALOGU EKUMENICZNYM W ŚWIETLE ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ *ECCLESIA IN MEDIO ORIENTE (EIMO)*

14 września 2012 roku papież Benedykt XVI podpisał w Harissie (Liban) adhortację apostolską *Ecclesia in Medio Oriente*. Niniejszy dokument to owoc Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu, który obradował w Rzymie w dniach 10 do 24 października 2010 roku pod hasłem „Komunia i świadectwo”. W adhortacji Ojciec Święty zwraca uwagę na szereg palących problemów, które dotyczą chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Wśród wielu poruszanych kwestii pierwsze miejsce zdają się zajmować dwie: pokój i jedność.

Kościół Chrystusowy<sup>1</sup> w tym regionie świata, będący urzeczywistnieniem wielkiej różnorodności form, w jakich jest przeżywana i rozwija się wspólna wiara (por. EiMO 2,6,11)<sup>2</sup>, był na przestrzeni dziejów aktywnym protagonistą poszukiwania dróg jedności i umiejętnego budowania mostów w pluralistycznym społeczeństwie<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Pojęcie Kościoła Chrystusowego zostało użyte w liczbie pojedynczej dla podkreślenia jedności wiary, jednak desygnatami nazwy są tu wszystkie Kościoły chrześcijańskie różnych tradycji.

<sup>2</sup> Warto zaznaczyć, że na Bliskim Wschodzie skupieni są wierni większości Kościołów chrześcijańskich. Ową mozaikę Ojciec Święty prezentuje następująco: „W regionie tym mieszkają rodzimi wierni, należący do czcigodnych Katolickich Kościołów Wschodnich *sui iuris*: Kościoła patriarchalnego Aleksandrii obrządku koptyjskiego, trzech Kościołów patriarchalnych Antiochii: obrządków grecko-melchickiego, syryjskiego i maronickiego; Kościoła patriarchalnego Babilonii Chaldejczyków i Kościoła patriarchalnego Cylicji obrządku ormiańskiego. Mieszkają tam również biskupi, kapłani i wierni należący do Kościoła łacińskiego. Są też obecni kapłani i wierni przybyli z Indii z arcybiskupstw większych Ernakulam-Angamaly obrządku syromalabarskiego oraz Trivandrum syromalankarskiego, a także z innych Kościołów Wschodnich i obrządku łacińskiego Azji i Europy Wschodniej, jak również liczni wierni przybyli z Etiopii i Erytrei”. EiMO 2. Warto dodać, że tylko w Ziemi Świętej i w samej Jerozolimie obecnych jest 13 Kościołów i wspólnot wyznaniowych (6 katolickich, 5 prawosławnych oraz 2 protestanckie), 3 patriarchów i 10 arcybiskupów bądź biskupów stojących na czele tych wspólnot. Zob. M. SABBAAH, *L'Église en Terre Sainte. Engagement et attentes des chrétiens*, w: L. SAKO I IN., *Églises au Moyen-Orient: défis et espérances*, Beyrouth 2005, 35.

<sup>3</sup> Rzeczywistość pluralistycznego społeczeństwa nie musi odnosić się tylko i wyłącznie do współistnienia odmiennych religii. W nowym *Dyrektorium ekumenicznym* zwraca się uwagę na

Skomplikowana sytuacja polityczna regionu, szczególnie w ciągu ostatnich dziesięcioleci, skłania do ponownego odkrycia i odnowienia zdolności budowania rzeczywistej ekumenii. Proces ten jest wielopłaszczyznowy i musi oprzeć się na powrocie do tego, co papież nazwał filarami komunii i świadectwa sięgającymi wspólnoty Kościoła pierwotnego (por. EiMO 5). Tylko odniesienie do źródeł będzie bowiem gwarantem właściwego ukierunkowania wysiłków zmierzających do spełnienia Jezusowego pragnienia wyrażonego w słowach z wiecznika: *ut unum sint* (J 17,21), które czynią z ekumenizmu imperatyw chrześcijańskiego sumienia oświeconego wiarą i kierowanego miłością<sup>4</sup>.

### 1. Wewnętrzna koinwōia Kościołów warunkiem powszechnej jedności

Kościoły Bliskiego Wschodu, których obecność w tym regionie świata w większości sięga swymi korzeniami czasów apostołskich, zachowały niezmienną swoją starożytną i czcigodną tradycję. Na przestrzeni dziejów, tak samo jak pierwsi chrześcijanie, mimo niejednokrotnie wielu przeciwności, wierni tych Kościołów otwarci na działanie Ducha Świętego składali chrześcijańskie świadectwo i od prawie dwóch tysięcy lat słowami i przykładem życia zwiastują światu tajemnicę Jezusa z Nazaretu ujętą w słowach chrześcijańskiego kerygmatu: „zmartwychwstał, nie ma Go tu” (Mk 16, 6), „on jest Żyjący” (Ap 1, 18), „jest Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim, Początkiem i Końcem” (por. Ap 33, 13)<sup>5</sup>.

To świadectwo, na skutek zaistniałych w Kościele podziałów, nie jest pełne i wystarczająco skuteczne. Na osłabienie jego skuteczności głęboki wpływ miały podziały wśród uczniów Chrystusa. Podobnie jak w całym Kościele tak i w poszczególnych wspólnotach Bliskiego Wschodu potrzeba więc wysiłku na rzecz uwiarygodnienia chrześcijańskiego świadectwa wobec świata. Owo świadectwo uzyska swoją pełnię jedynie wówczas, gdy będzie wspólne i pojednane, prawdziwie ekumeniczne, wyrażane w komunii wszystkich wierzących w Chrystusa.

Jednak dążenie do powszechnej komunii wierzących nie może obrać za punkt wyjścia wymiaru uniwersalnego. Aby pełna jedność stała się realną rzeczywistością potrzeba najpierw wypracować ją w konkretnej rzeczywistości partykularnej. *Dyrektorium ekumeniczne* idąc za wskazaniem Soboru Watykań-

---

to, że sama różnorodność Kościoła, choć jest głębokim wyrazem jego katolickości, może stawać się czasem powodem powstawania napięć w komunii. Por. PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, w: *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu*, t. 2, Lublin 2000, nr 16 (odtąd: *Dyrektorium*).

<sup>4</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Ut unum sint*, 8, AAS 87 (1995), 921–982 (odtąd: UUS).

<sup>5</sup> N. ETEROVIĆ, *Prefazione*, w: SINODO DEI VESCOVI, *Instrumentum laboris. La Chiesa Cattolica nel Medio Oriente: comunione e testimonianza. «La moltitudine di coloro che erano diventati credenti aveva un cuor solo e un'anima sola»* (At 4, 32), Città del Vaticano 2010, IV.

skiego II przypomina, że udział w komunii Kościoła jako całości mogą mieć tylko ci, którzy sami „żyją zjednoczeni w wierze, nadziei i miłości, we wzajemnej posłudze, we wspólnym nauczaniu i sakramentach, pod przewodnictwem swoich Pasterzy”<sup>6</sup>. Chodzi więc najpierw o podjęcie wysiłku zmierzającego do wewnętrznego zjednoczenia poszczególnych Kościołów partykularnych i wspólnot chrześcijańskich, gdyż tylko ono będzie gwarantem realnych możliwości wzajemnego zbliżania się chrześcijan. Dlatego też w omawianej adhortacji papież pisze następujące słowa: „Kościół katolicki na Bliskim Wschodzie wie, że nie będzie mógł w pełni manifestować tej komunii w płaszczyźnie ekumenicznej i międzyreligijnej, jeśli nie ożywi jej przede wszystkim w sobie i w każdym ze swoich Kościołów, wśród wszystkich ich członków: patriarchów, biskupów, kapłanów, zakonników, osób konsekrowanych i świeckich. Pogłębienie indywidualnego życia wiary i wewnętrzna odnowa duchowa w obrębie Kościoła katolickiego pozwolą osiągnąć pełnię życia łaski i *theosis* (ubóstwienie). W ten sposób świadectwo zyska wiarygodność” (EiMO 3). Innymi słowy: warunkiem przyszłej komunii Kościołów, owej powszechnej jedności wyrażonej w koncyliarności i pojednanej różnorodności<sup>7</sup>, jest komunია praktykowana i ożywiana w konkretnej wspólnocie wierzących. Każda reforma, każda próba uporządkowania, aby mogła przynieść wymierne i pozytywne owoce, musi rozpocząć się niejako “we własnym domu”<sup>8</sup>.

Chcąc uczestniczyć w budowaniu prawdziwej jedności i w ten sposób uwiarygodnić powszechne świadectwo chrześcijańskie, Kościoły Bliskiego Wschodu – według słów Benedykta XVI – powinny oprzeć się na przykładzie pierwotnej wspólnoty uczniów Chrystusa. Sięgnięcie *ad fontem* stanie się dla wierzących w tym regionie świata niezbędną pomocą w zachowaniu żywej pamięci i apostołskiego dynamizmu ich początków. Natomiast sam ekumenizm i w ogóle dialog będzie mógł być praktykowany pod warunkiem, że komunია stanie się realną rzeczywistością w każdej wspólnocie. Chrześcijańskie świadectwo musi zyskać wiarygodność poprzez indywidualne i wymierne znaki życia wiary oraz przez wewnętrzną odnowę duchową (por. EiMO 5).

---

<sup>6</sup> *Dyrektorium*, nr 13.

<sup>7</sup> Warto zaznaczyć, że współczesny ekumenizm przyszłą komunię wierzących interpretuje właśnie w kategoriach koncyliarności i pojednanej różnorodności. Zob. L. SARTORI, *Ecumenismo ed ecclesiology. Orientamenti emersi*, w: TENZE, *Il giusto della verità*, Venezia 2008, 286; A. NOSSOL, *Ekumenizm jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia: przez dialog i pojednanie ku ekumenicznej jedności*, Opole 2000, 7.

<sup>8</sup> Por. R. TAFT, *A partire dalla liturgia. Perché è la liturgia che fa la Chiesa*, Roma 2004, 51.

## 2. Apostolskie filary dialogu ekumenicznego

Źródła dynamizmu, o którym mowa w EiMO, należy szukać w biblijnych opisach życia i działalności pierwotnej wspólnoty wierzących. Za punkt wyjścia swoich rozważań w tym względzie Benedykt XVI obrał cztery cechy *Urkirche*, zapisane przez św. Łukasza w Dziejach Apostolskich, które słusznie można nazwać kompendium głównych zasad życia Kościoła<sup>9</sup>. Zgodnie z biblijnym przekazem uczniowie Jezusa „trwali (...) w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42). Zbliżanie się do tej jerozolimskiej idealnej wspólnoty wierzących winno być niejako kołem zamachowym w dążeniu do wewnętrznej i zewnętrznej komunii Kościoła Chrystusowego. W adhortacji papież uszczegóławia: „Jedność wierzących karmi się więc nauczaniem Apostołów (głoszenie słowa Bożego), na które odpowiadają oni jednością wiary, komunią braterską (posługa miłosierdzia), łamaniem chleba (Eucharystia i wszystkie sakramenty) oraz modlitwą osobistą i wspólnotową” (EiMO 5), i dodaje, że te cechy to filary na których powinna opierać się komunia i świadectwo<sup>10</sup>.

Tym, co łączy owe cztery zasady życia chrześcijańskiego jest „trwanie”, wyrażone greckim słowem *προσκατερέω*. Dla lepszego wyrażenia istoty owego trwania warto dodać, że bogaty zakres semantyczny greckiego czasownika precyzuje, iż cechowało się ono pełną wiernością i oddaniem, było uważne, permanentne i nacechowane wielką odwagą.

Pierwszym spośród wymienionych filarów jedności jest trwanie w nauce (*διδαχή*) Apostołów, w wierności kerygmatowi przez nich głoszonemu. Pierwsi chrześcijanie z atencją słuchali nauczania Apostołów i wytrwale praktykowali to, co usłyszeli<sup>11</sup>. Uwaga koncentruje się tu na władzy nauczania udzielonej przez Jezusa Dwunastu i ich następcom, połączonej z jej wcielaniem w życie. Bowiem to właśnie Apostołowie i ich następcy, prowadzeni światłem Ducha Świętego, przekazywali i wciąż przekazują niezachwiany depozyt wiary. Powrót do wizji wspólnoty, w której zgromadzeni wokół Apostołów wierni słuchają wyjaśnień Pisma w świetle nauki Chrystusa<sup>12</sup>, jawi się jako konieczny waru-

<sup>9</sup> Por. A. FITZMYER i IN., *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2010, 1196.

<sup>10</sup> Przytoczony werset z Dziejów Apostolskich był również hasłem przewodnim Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w 2011 roku. Został on zaproponowany przez wiernych Kościołów i wspólnot kościelnych z Jerozolimy. Z tej też racji Benedykt XVI nazwał go „znaczącą” inicjatywą i już wtedy mówił, iż zawierają się w nim cztery „filary”, na których powinno opierać się życie chrześcijanina. BENEDETTO XVI, *Angelus Domini (23.01.2011)*, “L’Osservatore Romano” (edizione italiana) (2011) 19, 10.

<sup>11</sup> C. K. BARRETT, *Comentary On The Acts Of The Apostle*, vol. 1, Edinburgh 1994, 163.

<sup>12</sup> Por. W. R. FARMER (red.), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, Warszawa 2000, 1374.

nek odzyskania pierwotnej jedności<sup>13</sup>. Trwanie w apostołskim nauczaniu, które zakłada najpierw słuchanie Słowa Bożego i jego apostołskiej wykładni<sup>14</sup>, wyraża się w konsekwencji w autentycznym jego przyjęciu i uznaniu za program własnego życia. To z kolei sprawia, że wierni coraz doskonalej łączą się w wyznawaniu jednej wiary, we wspólnym spełnianiu kultu Bożego i w braterskiej zgodzie (por. DE 2). Taka jedność uwiarygadnia świadectwo wspólnoty wobec świata i daje siłę do dzielenia się z nim wiarą. Jak przypomina papież, główną misją Kościoła, otrzymaną od samego Chrystusa, „jest zachowywanie w stanie nienaruszonym depozytu wiary apostołskiej (por. 1 Tm 6, 20), stanowiącego podstawę jego jedności i głoszenie tej wiary całemu światu” (EiMO 68).

Drugi filar ekumenizmu wzorowanego na pierwotnym Kościele jerozolimskim to trwanie uczniów we wspólnocie (κοινωνία). Ten etap jest praktyczną konsekwencją trwania w nauce Apostołów. Owa wspólnota charakteryzuje się przede wszystkim dzieleniem się dobrami – zarówno duchowymi, jak i materialnymi (por. Rz 12, 13; 15, 26). Autor Dziejów Apostołów przekazuje, iż: „Wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne; sprzedawali majątki i dobra, i rozdzielali je każdemu według potrzeby” (2, 44–45)<sup>15</sup>. Tak więc każda wspólnota wzorowana na wspólnocie apostołskiej winna cechować się wzajemną odpowiedzialnością nałożoną na wierzących w momencie uwierzenia w Ewangelię<sup>16</sup>.

Przekładając to na płaszczyznę ekumeniczną każda wspólnota chrześcijańska, by była zdolna do budowania jedności, musi otworzyć się na potrzeby i pragnienia braci. Bogactwo duchowe obecne w każdej z tradycji chrześcijańskich Bliskiego Wschodu powinno być traktowane jako wspólne dziedzictwo całego Kościoła Chrystusowego: nie może być schowane w szczelnie zamkniętym skarbcu jednej wspólnoty, ale winno opromieniać i ubogacać wszystkich

---

<sup>13</sup> W tym miejscu warto zauważyć istotne znaczenie roli prymatu Biskupa Rzymu w poszukiwaniu ekumenicznej jedności. To zagadnienie, które wydaje się być jednym z najbardziej drażliwych punktów dialogu, wciąż rodzi wiele pytań, przede wszystkim w kwestii formy sprawowania posługi Piotra wobec Kościołów. Zob. CONGREGAZIONE PER LA DOTTRINA DELLA FEDE, *Considerazioni. Il Primato del successore di Pietro nel mistero della Chiesa* (31.10.1998), „Communications” 30 (1998), 207–216; W. HRYNIEWICZ, *Pytania o prymat*, „Tygodnik Powszechny” (1999) 4, 9.

<sup>14</sup> Kościoły Bliskiego Wschodu mają bogatą tradycję egzegetyczną. W omawianym dokumencie papież przywołuje szkoły egzegetyczne Aleksandrii, Antiochii, Edessy i Nisibis, które w wielkim stopniu przyczyniły się do zrozumienia i sformułowania dogmatycznego misterium chrześcijańskiego. W tym kontekście ponowne odkrycie tych tradycji, które są wspólnie akceptowane przez Kościoły Wschodu i Zachodu, jawi się jako istotny krok w drodze ku ekumenicznej jedności. Por. EiMO 70.

<sup>15</sup> Por. A. CZAJA, *Słowo pasterskie Biskupa Opolskiego z okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan 2011*: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42), WUDO 66 (2011) 1–2, 48.

<sup>16</sup> Por. A. FITZMYER i IN., *Katolicki komentarz biblijny*, 1313.

wierzących<sup>17</sup>. Podobnie rzecz ma się z kwestiami materialnymi: każda grupa wierzących winna być zdolna do dostrzegania braków i potrzeb innych i w miarę własnych możliwości spieszyć im z pomocą. W ten sposób miłość, która jest więzią komunii, stanie się widzialna, przekonująca dla świata i będzie uobecniała także w naszych czasach sytuację chrześcijan pierwotnych, na których widok – jak podaje Tertulian – nawracający się poganie reagowali zachwytem: „Patrzcie jak oni się miłują”<sup>18</sup>.

Kolejnym aspektem życia pierwotnego Kościoła będącym trzecim filarem ekumenizmu jest trwanie na łamaniu chleba (κλάσει τοῦ ἄρτου), które Benedykt XVI utożsamia ze sprawowaniem Najświętszej Ofiary i pozostałych sakramentów. Uczniowie czynili więc to, co czynił ich Nauczyciel „tej nocy, której był wydany” (1 Kor 11, 23)<sup>19</sup> – zbierali się po domach i sprawowali Eucharystię. Choć w Łukasowym katalogu znamion wspólnoty Apostolskiej „łamanie chleba” znajduje się w kolejności na trzecim miejscu, z punktu widzenia doniosłości jest z pewnością pierwsze, gdyż – jak czytamy w adhortacji: „Eucharystia, w której Kościół celebrował wielką tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa dla zbawienia wielu, jest podstawą komunii kościelnej i prowadzi do jej pełni” (EiMO, 79). Zatem udział w autentycznej Eucharystii<sup>20</sup> jest podstawą budowania jedności, gdyż ona sama – będąc ze swej istoty sakramentem jedności<sup>21</sup>, włącza nas, zgodnie ze słowami św. Pawła, w jedno Ciało Chrystusa: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16–17). Celebracja Eucharystii jest zatem, jak to podkreślił Sobór Watykański II przywołując słowa św.

<sup>17</sup> Na tę wzajemną wymianę dóbr duchowych zwrócił już uwagę Sobór Watykański II. W *Dekrecie o ekumenizmie* czytamy m.in.: „Nie można pominąć faktu, że Kościoły Wschodnie od samego powstania posiadają skarb, z którego wiele zapożyczył Kościół Zachodni w zakresie liturgii, duchowej tradycji i porządku prawnego” (DE 14).

<sup>18</sup> TERTULIAN, *Apologetyk*, 39,7, tł. J. Sajdak, Poznań 1947, 158.

<sup>19</sup> Por. A. FITZMYER i in., *Katolicki komentarz biblijny* 1313.

<sup>20</sup> Pod pojęciem „autentycznej celebracji Eucharystii” rozumiemy Eucharystię sprawowaną w Kościołach, które zachowały w ją pełni ważną (patrz: Kościoły Wschodnie), i które stąd uznajemy za Kościoły. W niniejszym artykule wszelkie refleksje będą dotyczyć właśnie ich, a nie Kościołów i wspólnot kościelnych poreformacyjnych, które nie zachowały pierwotnej i pełnej rzeczywistości eucharystycznego misterium. Por. DE 15, 22; A. NOSSOL, *Eucharystia nierozdzielnie złączona z jednością Kościoła*, w: P. JASKÓLA, R. PORADA, *Wspólna Eucharystia – cel ekumenii*, Opole 2005, 9.

<sup>21</sup> Por. W. KASPER, *Eucharistie – Sakrament der Einheit* (Theologisches Symposium vor dem 48. Internationalen Eucharistischen Kongress in Guadalajara, Mexico), w: [www.vatican.va/roman\\_curia/pont\\_committees/eucharist-congr/documents/rc\\_committ\\_euchar\\_doc\\_20041007\\_symposium\\_kasper\\_ge.html](http://www.vatican.va/roman_curia/pont_committees/eucharist-congr/documents/rc_committ_euchar_doc_20041007_symposium_kasper_ge.html) (30.11.2012).

Augustyna: *sacramentum pietatis, signum unitatis, vinculum caritatis* (KL 47)<sup>22</sup>. Choć w ekumenicznym znaczeniu nie można mówić jeszcze o *communicatio in sacris* między różnymi Kościołami, każda partykularna Eucharystia, a w szerszym sensie każde partykularne sprawowanie pozostałych sakramentów, jest pierwszym krokiem autentycznego ekumenizmu.

Ostatnim istotnym elementem ekumenicznym wypływającym z opisu pierwszej wspólnoty uczniów jest trwanie na modlitwie (προσευχή). Łączy się on bezpośrednio z poprzednim. Pozaliturgiczne życie modlitewne jest bowiem integralnie związane z życiem liturgicznym i do liturgii winno prowadzić. Od najdawniejszych czasów modlący się byli znakiem rozpoznawczym Kościoła. Modlitwa wypływa bowiem z wiary i stanowi ukrytą siłę do życia w wierze<sup>23</sup>. Na płaszczyźnie ekumenicznej każda inicjatywa modlitewna ma doniosłe znaczenie, powinna być ona wyrazem niepokoju, który jest tęsknotą za jednością<sup>24</sup>. W przeciwieństwie do życia sakramentalnego modlitwa pozaliturgiczna daje możliwość chrześcijanom różnych obrządków i tradycji wspólnie się gromadzić i niejako antycypować upragnione zjednoczenie. W soborowym Dekrecie o ekumenizmie czytamy: „Taka wspólna prośba jest zapewne nader skutecznym środkiem uproszenia łaski jedności i właściwym podkreśleniem więzów, które dotąd łączą katolików z braćmi odłączonymi: «Gdzie bowiem dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam ja jestem pośród nich» (Mt 18, 20)” (DE 8).

Pośród wyżej wymienionych apostoelskich filarów ekumenizmu trzeci i czwarty stanowią podstawę tego, co w terminologii teologicznej określa się mianem ekumenizmu duchowego. Jak uczy Sobór: „nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za dusze całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je zwać ekumenizmem duchowym” (DE 8), z którego powinien wypływać impet wszystkich wysiłków ekumenicznych<sup>25</sup>. Ten ekumenizm duchowy skłania chrześcijan do patrzenia w nowy sposób na Królestwo Boże i na jedność Kościoła. Przez jego praktykowanie pogłębiają oni też wzajemne więzy komunii czyniąc siebie samymi zdolnymi do stawienia czoła bolesnym doświadczeniom przeszłości i ciężarom ludzkich słabości. Warto dodać, że na przestrzeni dziejów głównymi architektami pojednania i inspiratorami jedności byli ludzie modlitwy i kontemplacji<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> AUGUSTINUS, *In Ioannis Evangelium Tractatus XXVI* (VI, 13), PL 35, 1613.

<sup>23</sup> A. CZAJA, *Słowo pasterskie*, 49.

<sup>24</sup> Por. UUS 101.

<sup>25</sup> Por. BENEDICT XVI, *Discourse of the Pope at the Plenary Meeting of the Congregation for the Doctrine of the Faith* (27.01.2012), “Information Service” 139 (2012) 1–2, 3.

<sup>26</sup> W. KASPER, *L'ecumenismo spirituale. Linee-guida per la sua attuazione*, Roma 2006, 15–16.

### 3. Liturgia Kościoła istotnym miejscem ekumenicznym

Choć wszystkie cztery zaprezentowane powyżej apostołskie filary ekumenizmu są ważne i niezbędne dla skutecznego budowania jedności, to jednak pierwsze miejsce wśród nich zdaje się zajmować trwanie wspólnoty uczniów na łamaniu chleba, czyli zgodnie ze słowami papieża Eucharystia i życie sakramentalne Kościoła. Liturgia bowiem, jak uczy Sobór, jest „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

Wspólna Eucharystia, będąca celem ekumenii<sup>27</sup> i doskonałą komunią wierzących, aby stała się faktem, musi być też punktem wyjścia w procesie budowania jedności. Liturgia, i w ogóle całe życie sakramentalne konkretnego Kościoła, gromadząc wiernych wokół misterium Chrystusa, staje się samowyznieniem Kościoła<sup>28</sup>, daje przedsmak przyszłej pełnej wspólnoty i w ten sposób staje się *hic et nunc* komunią, choć jeszcze nie w pełni doskonałą<sup>29</sup>. Każde bowiem zgromadzenie liturgiczne, na wzór Kościoła pierwotnego, wyraża prawdę o pojednaniu i złączeniu ludzkości dokonanych przez Chrystusa: „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety. Wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28). Każda modlitwa, a w szczególności sposób każda liturgia, jako święte zwołanie wierzących powinna stawać się trampoliną przenoszącą w idealną wspólnotę braterską wierzących<sup>30</sup>.

W omawianej adhortacji apostołskiej Benedykt XVI pisze m.in.: „przez całą historię liturgia była dla wiernych Bliskiego Wschodu istotnym elementem jedności duchowej i komunii” (EiMO 75; por. DE 15). Choć te słowa w kontekście dokumentu papieskiego odnoszą się do Kościołów na Bliskim Wschodzie śmiało można je odnieść do wszystkich wspólnot chrześcijańskich. Gdyż istotnie, każda akcja liturgiczna, a w sposób szczególny autentyczna celebrowanie Eucharystii, powinna być dla poszczególnych Kościołów podstawowym i konstytutywnym elementem jedności. Wynika to po pierwsze z faktu, iż liturgia sama w sobie, nie jest wynikiem działania ludzkiego. Jest ona przede wszystkim darem Boga dla człowieka, wypełnieniem kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa, w której poprzez dostrzegalne znaki wyraża się i dokonuje uświęcenie człowieka, a Kościół sprawuje pełny kult publiczny<sup>31</sup>. Liturgia nie jest więc wyłącznie ak-

<sup>27</sup> Por. A. NOSSOL, *Eucharystia*, 11.

<sup>28</sup> Por. I. H. DALMAIS i IN., *Les réalités fondamentales de la liturgie*, w: A.G. MARTIMORT (red.), *L'Église en prière. Introduction à la Liturgie*, Paris 1965, 92–93.

<sup>29</sup> Por. W. KASPER, *Sakrament jedności. Eucharystia i Kościół*, Kielce 2005, 140.

<sup>30</sup> Por. I. H. DALMAIS i IN., *Les réalités fondamentales de la liturgie*, 95–96.

<sup>31</sup> Por. KL 7. Choć samo pojęcie λειτουργία (działanie ludu) mogłoby wskazywać na wspólnotę jako na głównego protagonistę kultu chrześcijańskiego, należy pamiętać, że to nie Kościół ja



tem kultu spełnianego przez stworzenie wobec Stwórcy, ale jest ona „boska”, jej źródło jest nadprzyrodzone. Podmiot ludzki otwierając się na ten wielki dar ma w niej za zadanie czynić „eucharystię” (εὐχαριστία) w dosłownym znaczeniu tego słowa – to jest: ma za zadanie składać zań dziękczynienie.

Skoro więc liturgia jest boska i jest darem danym Kościołowi przez Trójjedynego Boga, już z tej racji musi być jednoczącą, musi nieść w sobie głębokie przesłanie ekumeniczne. Jedność Kościoła budowana na liturgii jest bowiem odbiciem jedności, która jest życiem samego Boga (por. EiMO 75). Ta właśnie komunია Trójcy Osób, jak zaznacza DE 2, jest największym wzorem i zasadą misterium jedności Kościoła (tzw. trynitarna zasada ekumenizmu)<sup>32</sup> i jednoczy chrześcijan „z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym<sup>33</sup>”. To o nią modlił się Jezus w czasie ostatniej wieczerzy, wypowiadając znamienne słowa modlitwy arcykapłańskiej „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie” (J 17, 21).

Ponadto, podobnie jak liturgia nie jest inicjatywą ludzką, tak i ekumeniczne *communio* nie będzie dziełem ludzkim, lecz może zrodzić się przede wszystkim dzięki mocy Ducha Świętego, który obdarza człowieka wiarą, działającą przez miłość (EiMO 4) i wzbudza w nim tęsknotę za utraconą jednością (DE 15). Ekumeniczne pojednanie zawsze pozostanie więc wielkim darem Parakleta<sup>34</sup>. Zadaniem człowieka jest ten dar przyjąć i rozwijać z cierpliwością i wytrwałością, opierając swój wysiłek na modlitwie i nawróceniu (EiMO 11, por. DKW 24). W uświadomieniu sobie roli Ducha Świętego w budowaniu ekumenizmu z całą pewnością mogą pomóc wezwania epikletyczne, tak licznie obecne w różnych tekstach liturgicznych (przede wszystkim w anaforach eucharystycznych) i innych modlitwach<sup>35</sup>.

---

stworzył, ale to liturgia ustawicznie rodzi i tworzy mistyczne Ciało Chrystusa. Kościół stworzył jedynie różne formy celebracji liturgicznych. Por. D. SZCZERBA, *Praktyczny leksykon modlitwy*, Kraków 2007, 77. Ponadto warto zauważyć, iż to nadprzyrodzone pochodzenie liturgii podkreślają już jej nazwy używane przez chrześcijan wschodnich: Msza św. jest tam nazywana „świętą i boską liturgią” (ἡ Θεία Λειτουργία, الليتورجية المقدسة), a sakramenty „misteriami” (τὸ μυστήριον, السر), co wskazuje na welon tajemnicy, jaki je okrywa.

<sup>32</sup> Por. P. JASKÓŁA, *Zagadnienia ekumeniczne*, Opole 2004, 39. Dla bardziej adekwatnego zobrazowania owej jedności osób niektórzy autorzy na przestrzeni dziejów odwoływali się do analogii, które – choć w sposób niedoskonały – przystępnie ukazywały „mechanizmy” jedności Trójosobowego Boga. Owa jedność Osób wyraża się w wielu aspektach, m.in. w jedności relacji, gatunku, definicji, substratu, zrodzenia i pochodzenia oraz w jedności działania. Zob. M. SADOWSKI, *The Trinitarian Analogies in the Christian Arab Apologetical Texts of the Middle and Near East During the Abbasid Period (750–1050) and their Doctrinal Significance*, Romæ 2012, 85–100.

<sup>33</sup> *Dyrektorium*, nr 13.

<sup>34</sup> Por. UUS 9.

<sup>35</sup> Działanie Ducha Świętego, będącego zasadą ekumenizmu, podkreślił już Sobór Watykański II (por. DE 2). Por. L. GÓRKA, *Teologiczne podstawy jedności chrześcijan w świetle „Dekretu*

Podejmując kwestię liturgii i jej roli w budowaniu jedności Benedykt XVI zwraca uwagę na konieczność odnowy tekstów i celebracji liturgicznych „tam gdzie jest to konieczne” (EiMO 75), która – zgodnie ze słowami papieża – może umożliwić wiernym lepsze przyswojenie wielopłaszczyznowego bogactwa liturgii. Taka odnowa, „oparta na słowie Bożym, na tradycji właściwej każdemu Kościołowi oraz na nowych chrześcijańskich przesłankach teologicznych i antropologicznych”, przyniesie owoce, zakładając, że chrześcijanie przekonają się o doniosłości ich życia sakramentalnego w procesie włączania się w nowe życie w Chrystusie, źródle komunii i świadectwa (por. EiMO 70).

#### 4. Ekumeniczny wymiar niektórych sakramentów

W procesie budowania jedności szczególne znaczenie zdają się mieć trzy sakramenty, na których ekumeniczny wymiar zwraca uwagę tekst EiMO. Chodzi tu o sakrament chrztu świętego, sakrament Eucharystii oraz sakrament pokuty i pojednania<sup>36</sup>.

##### a. Sakrament chrztu

Zgodnie z nauką Kościoła chrzest jest „bramą życia w Duchu (*vita spiritualis ianua*) i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów” (KKK 1213). W momencie oczyszczającego zanurzenia w wodach chrzcielnych wierni stają się „jednym” w Jezusie Chrystusie (por. Gal 3, 28). Dzięki łasce tego sakramentu chrześcijanin dostępuje ponownego zrodzenia się z wiary i z Ducha Świętego jako nowe stworzenie, zdolne do życia w komunii z Panem. Nie ogranicza się to jednak tylko i wyłącznie do indywidualnego aktu, ale otrzymuje niejako horyzontalny wymiar zjednoczenia, manifestujący się w Kościele. Mamy tu więc do czynienia z podwójnie rozumianą wspólnotą: z Chrystusem (*Christusgemeinschaft*) i z Kościołem (*ekklesiale Gemeinschaft*)<sup>37</sup>. Chrzest, który mocą Ducha Świętego, łączy wszystkich ochrzczonych w wielką rodzinę dzieci Bożych, staje się w ten sposób komponentem widzialnej jedności<sup>38</sup>.

Warto zauważyć, iż poprzez działanie Ducha Świętego w sakramencie chrztu udział w owej jedności mają nie tylko wierni katolicy. Sobór Watykań-

---

o ekumenizmie” (DE 2), „Roczniki Teologii Ekumenicznej” 3 (58) (2011), 24–25.

<sup>36</sup> W niniejszym opracowaniu nie będą podejmowane kwestie szafarstwa sakramentów czy problemów związanych ze wzajemnym ich rozumieniem w różnych Kościołach. Ograniczymy się do przedstawienia roli, jaka – zgodnie ze wskazaniami EiMO – mają one do spełnienia na drodze ekumenicznej z perspektywy Kościołów katolickich.

<sup>37</sup> Ta teologia nie jest wyłączną cechą pism Pawłowych, ale jest obecna także w innych tekstach Nowego Testamentu (por. Dz 2, 38n; 2,47).

<sup>38</sup> H. J. URBAN, H. WAGNER, *Handbuch der Ökumenik*, Bd. 1, Paderborn 1985, 61–63.

ski II uczy: „Co zaś się tyczy tych ludzi, którzy będąc ochrzczeni noszą zaszczytne imię chrześcijan, ale nie wyznają całej wiary lub nie zachowują jedności wspólnoty (*communio*) pod zwierzchnictwem Następcy Piotra, to Kościół wie, że jest z nimi związany z licznych powodów. Wielu bowiem jest takich, którzy mają we czci Pismo święte, jako normę wiary i życia, i wykazują szczerą gorliwość religijną, z miłością wierzą w Boga Ojca wszechmogącego i w Chrystusa Syna Bożego, Zbawiciela, naznaczeni są chrztem, dzięki któremu łączą się z Chrystusem, a także uznają i przyjmują inne sakramenty w swoich własnych Kościołach czy wspólnotach kościelnych” (KK 15). Zatem chrzest już teraz buduje sakramentalną płaszczyznę wzajemnego zjednoczenia wierzących różnych wyznań i obrządków, i jest rzeczywistym początkiem zjednoczenia prowadzącego do pełnej wspólnoty Kościołów (por. UUS 66)<sup>39</sup>. Dlatego też dla wszystkich tradycji i denominacji chrześcijańskich sakrament ten jest pewnym i podstawowym punktem zjednoczenia i to bez względu na jego treściowe czy pastoralne ujęcia. Na jego bowiem podstawie, bez względu na wszelkie różnice, chrześcijanie łączą się w solidarnej drodze wspólnego, zwyczajnego pielgrzymowania ku pełni jedności z Chrystusem i w Chrystusie<sup>40</sup>.

Według adhortacji EiMO (nr 77) ekumeniczna wartość sakramentu chrztu zasadza się głównie na jego trzech wymiarach.

Pierwszy zawiera się w prawdzie, że udzielany w imię Trójcy Świętej wprowadza on człowieka w komunię Ojca, Syna i Ducha Świętego (por. pkt 3 niniejszego opracowania). Zgodnie ze słowami encykliki *Ut unum sint* „wierni stanowią jedno, ponieważ w Duchu trwają w komunii Syna, w Nim zaś — w Jego komunii z Ojcem: „mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem” (1 J 1, 3). Tak więc, dla Kościoła katolickiego komuniam chrześcijan nie jest niczym innym, jak objawieniem się w nich łaski, poprzez którą Bóg czyni ich uczestnikami własnej komunii, to znaczy swojego życia wiecznego”<sup>41</sup>. Włączenie w życie Trójcy Osób jest dla każdego chrześcijanina zadaniem: na mocy tego właśnie uczestnictwa w boskiej jedności jest on wezwany do życia i uobecniania tu i teraz braterskiej komunii z innymi i do rozwijania z nimi prawdziwej solidarności.

Drugi wymiar, o jakim mowa, podkreśla upodobnienie się chrześcijanina do Chrystusa, dla prowadzenia nowego życia wiary i nawrócenia (por. Rz 6, 11–14; Kol 2, 12; Mk 16, 15–16; Dz 2, 38). Tak jak Chrystus jest jeden i niepodzielony, tak idący za Nim Jego uczniowie na mocy chrztu są wezwani do trwania

---

<sup>39</sup> H. WAGNER, *Die Sakramente in der Diskussion. Taufe*, w: H. J. URBAN, H. WAGNER, *Handbuch der Ökumenik*, Bd. 3/2, Paderborn 1987, 148–149.

<sup>40</sup> Por. W. HANC, *Ekumeniczny wymiar sakramentów chrześcijańskiej inicjacji w świetle międzynarodowych dialogów doktrynalnych. Studium ekumeniczne*, Włocławek 2003, 536–538.

<sup>41</sup> UUS 9.

w Jego jedności (por. 1 Kor 1,10–16). Owa jedność zrodzona w momencie chrztu czyni nas jednym z Chrystusem, i jest większa aniżeli jakiegokolwiek różnice natury antropologicznej<sup>42</sup>.

Trzeci ekumeniczny wymiar sakramentu wynika z dwóch poprzednich, a jest nim ukierunkowanie na wspólnotę Kościoła. Ów eklezjalny wymiar jest tu niezwykle istotny: ochrzczony człowiek zostaje wszczepiony w mistyczne Ciało Chrystusa i właśnie dlatego otrzymuje odpuszczenie grzechów i zadatek życia wiecznego. Zgodnie ze słowami Benedykta XVI, włączenie człowieka do Kościoła – Ciała Chrystusa, jest załączkiem i antycypacją ludzkości pojednanej. Ta myśl zawiera bardzo cenną wskazówkę: jako antycypacja ludzkości pojednanej, chrzest zakłada wiarę, domagającą się nawróceniem (por. Dz 2, 38). W cytowanym już *Dyrektorium ekumenicznym* czytamy: „Ustanowiony przez samego Chrystusa chrzest, przez który uczestniczy się w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, zawiera w sobie nawrócenie, wiarę, odpuszczenie grzechu i dar łaski”<sup>43</sup>. To wewnętrzne nawrócenie zdaje się być także jednym z głównych elementów aktywności ekumenicznej, która bardziej niż od zmian instytucjonalnych i strukturalnych, zależy właśnie od niego<sup>44</sup>.

Owe trzy elementy są obecne w różnych inicjatywach i dyskusjach ekumenicznych. Na przykład już w Dokumencie z Akry (1974) Światowa Rada Kościołów nazwała już chrzest przyjęty przez Chrystusa kluczem wzajemnego pojednania. Dokument zaprezentował sakrament jako zobowiązującą do przewyciężenia różnic więź jedności, która ma fundamentalne znaczenie zarówno dla życia chrześcijańskiego jak i dla jedności Kościoła Chrystusowego<sup>45</sup>.

W późniejszym o prawie dekadę Dokumencie z Limy (1982) ekumeniczne implikacje chrztu zostały poszerzone<sup>46</sup>. Podkreślono fakt, iż przez jego przyjęcie chrześcijanie jednoczą się z Chrystusem, wzajemnie ze sobą i z Kościołem każdego czasu i miejsca. Chrzest jest tam przedstawiany jako fundamentalna więź jedności, nadająca kierunek chrześcijańskiemu powołaniu do wyznawania jednego Pana. Jego wspólne uznanie stanie się widzialną więzią wspólnoty Kościołów, która pozwoli wszystkim naśladowcom Chrystusa składać autentyczne chrześcijańskie świadectwo o uzdrawiającej i jednającej miłości Boga<sup>47</sup>.

---

<sup>42</sup> Por. T.F. BEST, *Introduction*, w: TENZE (red.), *Baptism Today. Understanding, Practice, Ecumenical Implications*, Collegeville 1996, vii.

<sup>43</sup> *Dyrektorium*, nr 92.

<sup>44</sup> Por. M. L. PULIDO, *La riflessione ecumenica nel pontificato di Benedetto XVI. Unità in comunione: fondamento e prospettiva*, *Studi Ecumenici* 25 (2007), 210. Szerzej tematem nawrócenia zajmujemy się w ostatnim punkcie niniejszego paragrafu, omawiając ekumeniczne znaczenie sakramentu pokuty i pojednania.

<sup>45</sup> Por. Dokument z Akry, *Chrzest*, 2–5; W. HANC, *Ekumeniczny wymiar sakramentów*, 541–542.

<sup>46</sup> Por. A. NOSSOL, *Teologiczne podstawy jedności*, w: W. HRYNIEWICZ, S. GAJEK S.J. KOZA (red.), *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin 1996, 61.

<sup>47</sup> Dokument z Limy, *Chrzest*, nr 6.

Tę myśl odnajdujemy także w omawianym dokumencie papieskim. Zwracając się do Kościołów na Bliskim Wschodzie Benedykt XVI apeluje o jak najszybsze uznanie ważności chrztu przez wszystkie chrześcijańskie wspólnoty. W adhortacji czytamy, iż dokonanie tego między Kościołem katolickim a Kościołami, z którymi utrzymuje on teologiczny dialog, jawi się jako paląca konieczność i pierwszy etap w dążeniu do pełnej komunii w wierze apostołskiej (por. EiMO 71).

## **b. Sakrament Ołtarza**

Kolejnym, z punktu widzenia ekumenicznego niezwykle istotnym sakramentem, na który zwraca uwagę Benedykt XVI zwracając się do wiernych Kościołów Bliskiego Wschodu, jest Eucharystia. Zapoczątkowane na chrzcie włączenie człowieka w komunię Trójcy Osób i w budowanie wzajemnej komunii wierzących, osiąga swoją pełnię właśnie w trakcie celebracji Ofiary Chrystusa.

Soborowa Konstytucja o liturgii definiując misterium Eucharystii mówi: „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarą Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napelnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały” (KL 47). Powyższa definicja, przywołując cytowane już wcześniej słowa św. Augustyna, nazywa Eucharystię wprost znakiem jedności. Podczas jej celebracji wierny wchodzi w boskie *communio*, a sama Eucharystia – sakrament jedności – włącza nas jeszcze ściślej w jedno Ciało Chrystusa (por. 1 Kor 10, 16–17).

Również w omawianej adhortacji papież podkreśla ów jednoczący wymiar Sakramentu Ołtarza: „Eucharystia – pisze Benedykt XVI – w której Kościół celebrował wielką tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa dla zbawienia wielu, jest podstawą komunii kościelnej i prowadzi do jej pełni” (EiMO 79). Nie może więc dziwić, iż wszystkie wysiłki ekumeniczne zacierają do niej jako do swojego celu, który wpisuje się w najwyższy zbawczy plan Boga: aby wszyscy uczniowie Chrystusa zebrali się wokół jednego stołu Pańskiego, mieli udział w tym samych Chlebie i pili z jednego kielicha<sup>48</sup>. Każda Eucharystia w swej istocie jest ekumeniczna. Jej teologiczny kontekst zawsze jest i był sakramentalnym znakiem jedności z Bogiem w Jego Synu oraz węzłem jedności całego Ludu Bożego. Dzięki Duchowi Świętemu cementuje ona zespolenie

---

<sup>48</sup> A. NOSSOL, *Eucharystia*, 11.

człowieka ze Zbawicielem i z Kościołem i prowadzi ku chrześcijańskiej pełni<sup>49</sup>. Przypomina o tym także Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*: „sprawując Ofiarę eucharystyczną, Kościół zanosi błaganie do Boga Ojca miłosierdzia, aby udzielił swoim synom pełni Ducha Świętego, tak by stali się w Chrystusie jednym ciałem i jednym duchem”<sup>50</sup>.

W tym momencie warto zatrzymać się na pneumatologicznym aspekcie celebracji, gdyż to właśnie on zdaje się być najważniejszy w procesie budowania ekumenicznej pełni. W kontekście adresatów omawianej adhortacji jest on jeszcze o tyle istotniejszy, iż rola Ducha Świętego w misterium Eucharystii jest szczególnie bliska wszystkim tradycjom wschodnim. Sam Sakrament Ołtarza bywa przecież nazywany na Wschodzie wprost „Sakramentem Ducha”<sup>51</sup>. Celebracje boskich liturgii we wszystkich Kościołach chrześcijańskich są wyrazem wiary w to, iż dla zgromadzenia w jedno uczniów Chrystusa potrzeba usilnego przywoływania Parakleta, co też znajduje swój głęboki oddźwięk w licznych wezwaniach epikletycznych. Na szczególną uwagę zasługuje tu przede wszystkim obecna w anaforach tzw. epikleza komunijna, w ramach której celebrans przyzywa mocy Bożej w celu uzyskania owoców ofiary eucharystycznej (przede wszystkim jedności) dla zgromadzonej wspólnoty<sup>52</sup>. Jak podaje M. Blaza, swoistym prawzorem epiklezy komunijnej mogłyby być słowa zamieszczone w późniejszych manuskryptach Łukaszej wersji Modlitwy Pańskiej, w których wprost jest zawarta prośba, aby Duch Święty oczyścił zebranych na modlitwie (Łk 11, 2). Autor zaznacza, że „starożytne anafory nie zawierały epiklezy, w której byłaby wyraźna prośba o przemianę darów, ale o objawienie eucharystycznej obecności Chrystusa oraz o uświęcenie i zjednoczenie (komunię) przyjmujących dzięki zstąpieniu na nich Ducha Świętego”<sup>53</sup>.

Duch Święty, który przywoływany jest w trakcie epiklezy nadaje więc dynamizm koniecznej z punktu widzenia ekumenizmu wewnętrznej przemianie i przedstawia się jako zasada jedności Kościoła (por. DE 2,7), którą niejako konkretyzuje oraz uzewnętrznia. Moment, w którym w czasie Eucharystii następuje zesłanie Ducha Świętego śmiało można nazwać Eucharystyczną Pięćdziesiątnicą<sup>54</sup>, natomiast dynamizm z tym zesłaniem związany towarzyszy od tego

<sup>49</sup> W. HANC, *Ekumeniczny wymiar sakramentów*, 770.

<sup>50</sup> JAN PAWEŁ II, *Ecclesia de Eucharistia*, 43, AAS 95 (2003), 433–475 (odtąd: EdE).

<sup>51</sup> W. HANC, *Ekumeniczny wymiar sakramentów*, 291nn. Autor w swoim opracowaniu omawia także chronologicznie związek Eucharystii z Duchem Świętym w różnych dokumentach dialogu ekumenicznego.

<sup>52</sup> Por. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. 4, Poznań 1992, 190–191.

<sup>53</sup> M. BLAZA, *Epikleza w Eucharystii na Wschodzie i Zachodzie*, „Studia Bobolanum” 2 (2005), 148.

<sup>54</sup> G. CHATZIEMMANOUIL, *La Divina Liturgia*, Vaticano 2002, 202; H. PAPROCKI. (red.), *Bóg żywy. Katechizm Kościoła prawosławnego*, Kraków 2001, 352.

momentu uczestnikom liturgii aż do jej zakończenia. Od teraz wspólnota wierzących, mocą Pocieszyciela zjednoczona między sobą oraz z Kościołem Niebiańskim, jest w pełni gotowa na to, aby rozpocząć modlitwy wstawienne<sup>55</sup>.

Aspekt epikletyczny Eucharystii podkreślają także dokumenty ekumeniczne. Wspomniany już Dokument z Limy w części odnoszącej się do Eucharystii zawiera fragment zatytułowany „Eucharystia jako przyzywanie Ducha”<sup>56</sup>, w którym wyjaśnia owo niezwykle istotne znamię celebracji. To właśnie Duch Święty jest niezmierną siłą miłości, czyniącą ustawicznie skutecznym eucharystyczne misterium, którego źródłem jest Bóg Ojciec a Ōrodkiem Syn Boży<sup>57</sup>. Jedność Kościoła jest Jego darem. I choć dar ten przyćmiewa ludzka wina, został on podarowany wspólnocie uczniów Jezusa w sposób nieutralcalny<sup>58</sup>.

Przyzywanie Ducha Świętego jest więc nieodzownym aktem w procesie budowania ekumenicznej pełni Kościoła. Jej bowiem brak jest nie tylko głęboką raną w Ciele Chrystusa, ale – jak zaznacza W. Kasper – „ma w gruncie rzeczy posmak skandalu”, z którym nigdy nie wolno nam się pogodzić<sup>59</sup>. W EiMO czytamy, iż dramat podziałów i odłączenia jest powodem wielkiego cierpienia Bożej owczarni. Dlatego też z nadzieją należy podejmować wysiłki na rzecz zjednoczenia, aby nie okazało się, że członkowie Kościoła schodzą się razem ku własnemu potępieniu (1 Kor 10, 17). Eucharystia musi stać się bowiem momentem, w którym wszyscy chrześcijanie będą mogli uczestniczyć razem w komunii tego samego chleba w jedności jednego ciała (nr 71).

W tym momencie rodzi się pytanie o kształt owej przyszej, pojednanej i zjednoczonej celebracji. Oczywiście nie chodzi tu o uniformizm, w którym wszystkie rytury i tradycje staną się jednakowe. Jedność eucharystyczna będzie się wyrażała we wspomnianej już wyżej pojednanej różnorodności, a jej istotą ma być „pełne dzielenie się nią z wszystkimi braćmi, z którymi łączy nas wspólny chrzest”<sup>60</sup>.

Podejmując temat ekumenicznego znaczenia Eucharystii nie można pominąć jeszcze jednego niezwykle istotnego faktu. W EiMO Benedykt XVI pisze: „W celebracji Eucharystii Kościół codziennie doświadcza także komunii swoich członków, mającej znaczenie dla codziennego świadectwa w społeczeństwie, które jest istotnym wymiarem chrześcijańskiej nadziei. Kościół uświadamia sobie w ten sposób wewnętrzną jedność eschatologicznej nadziei i zaangażowania w świecie, kiedy upamiętnia całą ekonomię zbawienia: od wcielenia do paruzji”

---

<sup>55</sup> M. POTOCZNY, *Aspekty ekumeniczne w anaforze św. Bazylego Wielkiego*, *Studia Oecumenica* 10 (2010), 166–67.

<sup>56</sup> Dokument z Limy, *Eucharystia*, nr 14–18.

<sup>57</sup> W. HANC, *Ekumeniczny wymiar sakramentów*, 299.

<sup>58</sup> A. NOSSOL, *Eucharystia*, 9.

<sup>59</sup> W. KASPER, *Sakrament jedności*, 137.

<sup>60</sup> EdE 61.

(EiMO 80). Tak więc każdorazowe sprawowanie Sakramentu Ołtarza już teraz daje wierzącym różnych Kościołów udział w jedności, wszak misterium Chrystusa celebrowane w czasie liturgii jest rzeczywistym misterium komunii<sup>61</sup>. Bo choć w perspektywie makro misterium to ma opromienić swoim blaskiem wszystkie wspólnoty wierzących w Chrystusa, to w skali mikro urzeczywistnia się ono podczas każdej celebracji liturgicznej. Każdy Kościół, każda pojedyncza wspólnota chrześcijan zgromadzona wokół ołtarza antycypuje przyszłą pełnię jedności. Choć taka komunია nie jest jeszcze doskonałą, gdyż nie obejmuje całej wspólnoty wierzących, to jednak jest ona warunkiem budowania pełnej *communio*<sup>62</sup>. Dlatego też eucharystyczne życie konkretnej wspólnoty chrześcijańskiej jawi się także dziś jako pierwszy i konieczny etap każdego wysiłku ekumenicznego.

### c. Sakrament pokuty i pojednania

Trzecim sakramentem, o którym wspomina tekst EiMO w naszym kontekście jest sakrament pokuty i pojednania. Benedykt XVI zwraca najpierw uwagę na konieczność jego odnowy w zakresie zrozumienia i praktykowania przez wiernych, gdyż – jak powiada – jest on zachętą do nawrócenia serc (EiMO 81). Kościół uczy, że przez przyjęcie tego sakramentu uzdrowienia wierni „otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą” (KK 11).

Nawrócenie, o jakim tu mowa, wiąże się ściśle z dwoma powyżej omawianymi sakramentami. Chrzest bowiem czyni człowieka nowym stworzeniem i łączy nas w jedną rodzinę Kościoła. Nie eliminuje on jednak kruchości i słabości ludzkiej natury. Dlatego też konieczne jest ustawiczne podejmowania walki duchowej, czyli właśnie nawrócenia, które ma na uwadze świętość i życie wieczne (por. KKK 1426). Podobnie Eucharystia: by jej owoce były skuteczne domaga się od człowieka nawrócenia i pojednania z Bogiem i z bliźnimi<sup>63</sup>. Nawrócenie jest konieczne na każdym etapie chrześcijańskiego wzrostu duchowego. Bez niego, połączonego z przebaczeniem, nie można budować relacji rodzinnych, przyjaźni, nie mówiąc już o szerszych relacjach, jak na przykład podejmowana jedność Kościoła. Tylko nawrócenie konkretnego chrześcijanina i uświadomienie sobie przez niego rany, jaką w jedności Kościoła powoduje każdy grzech,

---

<sup>61</sup> G. BOSELLI, *La liturgia regola e canone della fede e del dialogo ecumenico*, w: TENZE (red.), *Liturgia ed ecumenismo. Atti della XXXVI Settimana di Studio dell'Associazione Professori di Liturgia. Monastero di Bose, 25–29 agosto 2008*, Roma 2009, 16.

<sup>62</sup> Por. W. KASPER, *Sakrament jedności*, 140.

<sup>63</sup> Por. EdE 37.



jest nieodzownym warunkiem budowania komunii na nowo. Sakrament pokuty daje więc człowiekowi konkretne indywidualne skutki: jedna go wewnątrznie z sobą samym i sprawia w nim wewnętrzną przemianę (*μετάνοια*) oraz na nowo czyni go jednym ze wspólnotą Kościoła.

Na płaszczyźnie dialogu ekumenicznego to nawrócenie serc konkretnych wiernych wydaje się mieć niezwykle istotne znaczenie. Jak to już zostało powiedziane każda odnowa i każda przemiana musi rozpocząć się od konkretnego człowieka. Tylko prawdziwie nawrócony chrześcijanin będzie w stanie właściwie otworzyć się na dary Bożego Ducha i z Jego pomocą budować komunie z innymi; najpierw tę mikro w ramach swojej własnej wspólnoty, a później komunie uniwersalną, jednoczącą wszystkich wierzących (patrz pkt. 2). Uświadczenie sobie własnych błędów, wyznanie grzechów i dostąpienie pojednania, jakiego Bóg nam udziela sprawia w chrześcijaninie umiejętność podejmowania „dialogu nawrócenia” (por. UUS 82). Tylko człowiek rzeczywiście pojednany z sobą samym i z Bogiem będzie w stanie dokonać oczyszczenia pamięci, zarówno tej indywidualnej jak i zbiorowej, i w ten sposób uwolnić się od drzemających w nim uprzedzeń (por. EiMO 81)<sup>64</sup>. W tym znaczeniu lecznicza rola sakramentu pokuty i pojednania jest nieodzowna dla budowania drogi jedności Kościołów. Warto też dodać, że tak jak dramat rozbitcia jedności ma posmak skandalu i grzechu, tak droga jej odbudowy musi być naznaczona autentyczną pokutą i nawróceniem<sup>65</sup>. Choć pełna *koinonia*, jak zaznacza Benedykt XVI, nie jest wynikiem działania człowieka, ale owocem działania Ducha Świętego, to jednak domaga się ona ludzkiej współpracy. Historię podziałów we wspólnotach naśladowców Chrystusa, które pojawiały się w łonie Kościoła od pierwszych wieków chrześcijaństwa, w dużej mierze moglibyśmy nazwać historią grzechów przeciwko jedności, u których podstaw leżały mniej lub bardziej uświadomione słabości natury antropologicznej (błędne zrozumienie treści wiary, dowolne interpretowanie nauki moralnej, ludzkie czy polityczne rozbieżności, brak wzajemnego zrozumienia i miłości – zob. DE 14). Dlatego też dialog ekumeniczny powinien stawać się coraz bardziej swoistym „rachunkiem sumie-

---

<sup>64</sup> Na oczyszczenie pamięci jako istotny warunek drogi zmierzającej ku jedności chrześcijan zwrócił już uwagę papież Jan Paweł II w encyklice o działalności ekumenicznej: „zaangażowanie ekumeniczne musi się opierać na nawróceniu serc i na modlitwie, które doprowadzą także do niezbędnego oczyszczenia pamięci historycznej. Dzięki łasce Ducha Świętego uczniowie Chrystusa, ożywieni miłością, odwagą płynącą z prawdy i szczerą wolą wzajemnego przebaczenia i pojednania, są powołani, aby ponownie zastanowić się nad swoją bolesną przeszłością i nad ranami, jakie niestety zadaje ona do dzisiaj. Wiecznie młoda moc Ewangelii wzywa ich, aby ze szczerem i całkowitym obiektywizmem wspólnie uznali popełnione błędy oraz wskazali zewnętrzne czynniki, które stały się przyczyną godnych ubolewania podziałów między nimi. Potrzebne jest spokojne i czyste spojrzenie prawdy, ożywione Bożym miłosierdziem, które potrafi wyzwolić umysł i ponownie wzbudzić w każdym dobrą wolę” (UUS 2).

<sup>65</sup> Por. W. KASPER, *Sakrament jedności*, 137; A. NOSSOL, *Eucharystia*, 9.

nia” chrześcijan, a ich wysiłki i współpraca na rzecz odzyskania pierwotnej jedności zadośćuczynieniem za popełnione przeciwko niej na przestrzeni wieków grzechy<sup>66</sup>.

## 5. Zakończenie

Głównym celem Synodu Biskupów dla Kościołów Bliskiego Wschodu było dostrzeżenie trudnej sytuacji chrześcijan żyjących w tym regionie świata, wsparcie ich w składaniu chrześcijańskiego świadectwa w złożoności warunków ich życia oraz znalezienie wspólnej drogi do wzmocnienia i uwiarygodnienia chrześcijańskiego kerygmatu. Owa wiarygodność i dalsze być albo nie być uczniów Chrystusa w miejscach, gdzie przed dwoma tysiącami lat chrześcijaństwo się zrodziło, wymaga ekumenicznego zjednoczenia Kościołów. W omawianej adhortacji Benedykt XVI pisze, iż „pilne wymogi chwili obecnej i niesprawiedliwość tak wielu dramatycznych sytuacji wymagają – jak czytamy w Liście św. Piotra – zjednoczenia, aby wspólnie świadczyć o Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał. To bycie razem, ta komunია, jakiej pragnie nasz Pan i Bóg, jest potrzebne bardziej niż kiedykolwiek” (EiMO 95).

W skutecznym odnalezieniu drogi do upragnionej komunii wszystkich niezwykle istotne znaczenie ma powrót *ad fontem*, do cech pierwotnej wspólnoty uczniów Pana. Przywołując Łukaszkowe podanie o nowonawróconych, trwających „w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42), papież odkrywa na nowo przed Kościołami Bliskiego Wschodu cztery filary współczesnego ekumenizmu. Wśród nich szczególnie istotne miejsce zajmuje życie liturgiczne. Przypominając, że dla wiernych Kościołów do których skierowana jest adhortacja, liturgia zawsze była „istotnym elementem jedności duchowej i komunii” (EiMO 75), Benedykt XVI wskazuje na kilka jej elementów, których ekumeniczna wymowa zdaje się mieć istotne znaczenie dla budowania pełni jedności. Wśród nich pierwszorzędną rolę odgrywa życie sakramentalne konkretnych wspólnot chrześcijańskich. Jedność bowiem wierzących wynika z ich udziału w jedności Trójcy Osób Boskich. Jej sprawcą jest Duch Święty, a jej zadatek chrześcijanin otrzymuje podczas przyjęcia sakramentu Chrztu. Eucharystia z kolei jawi się jako sakrament jedności, który łączy nas już dziś poprzez uczestnictwo w jedynej ofierze Jezusa Chrystusa. By jednak słaba ludzka natura nie blokowała jednoczącego działania Ducha Świętego, poszczególni chrześcijanie i całe Kościoły potrzebują ponownego odkrycia leczniczego charakteru sakramentu pokuty i pojednania, którego głównym owocem jest nawrócenie i zdolność przekraczania własnych słabości na drodze wiodącej do Królestwa Bożego.

---

<sup>66</sup> Por. P. JASKÓLA, *Zagadnienia ekumeniczne*, 7.

Reasumując: na podstawie adhortacji EiMO śmiało możemy stwierdzić, że liturgia Kościoła zajmuje niezwykle istotne miejsce we współczesnym dialogu ekumenicznym. Choć pełni jej jedność wyrazi się w przyszłości we wspólnym celebrowaniu Eucharystii, to jednak winna ona stać w centrum już w punkcie wyjścia całego dialogu ekumenicznego. Poprzez budowanie w partykularnej rzeczywistości życia w jedność z Bogiem uczy pojednanego współżycia wszystkich gromadzących się na modlitwie. Dostrzeżenie tego ekumenicznego mikro wymiaru liturgii sprawi, że możliwe będzie budowanie prawdziwej jedności w wielkiej różnorodności jej form.

Na koniec warto zauważyć, że choć pierwszymi adresatami papieskiego dokumentu są Kościoły Bliskiego Wschodu, to jednak jego ekumeniczne przesłanie zdaje się być uniwersalne. Doniosła rola liturgii w budowaniu jedności uczniów Chrystusa winna być domeną nie tylko wąskiej społeczności, ale całego, powszechnego Kościoła Chrystusowego.

### **The Place of Liturgy in the Ecumenical Dialogue in the Light of the Apostolic Exhortation *Ecclesia in Medio Oriente* (EiMO)**

#### *Summary*

'To be, or not to be' for Christians in Middle East where two thousand years ago our faith was born, requires, today even more significantly than in the past, ecumenical unity of the Churches. In the Apostolic Exhortation "Ecclesia in Medio Oriente", signed by the Pope Benedict XVI in Harissa on September 14<sup>th</sup> 2012, we read: "The urgency of the present hour and the injustice of so many tragic situations invite us to reread the First Letter of Peter and to join in bearing witness to Christ who died and rose again" (EiMO 95). The way to the desired communion will be effective only when the Churches decide to turn back *ad fontem*, to the true image of the primitive community of the Lord's disciples. Recalling St. Luke's text about the community of the newly converted believers (Acts 2:42), the Pope rediscovered for the Churches in the Middle East the four pillars of modern ecumenism. Particular significance among them seems to be the liturgical life of the believers. Recalling that for the Churches in the Middle East the Liturgy always "has been an essential element in the spiritual unity and communion of the faithful" (EiMO 75), Pope Benedict XVI points to some elements where ecumenical significance may be important to build this unity. Within the article, the author focused on the liturgical life of the Christian com-

---

munities (especially the sacramental life) and their ecumenical significance. Reading the EiMO we can confidently say that the liturgy of the Church plays a very important role in the modern ecumenical dialogue, and should therefore be understood not only as the future fullness of the unity but has to be considered as the starting point of the ecumenical dialogue.